

Bogdan Mróz
SGH - Warszawa

Sposoby ograniczania szarej strefy w Internecie

Streszczenie

Zwalczanie szarej strefy w Internecie wymaga współpracy różnych agend, instytucji i organizacji. Dynamika zmian zachodzących w sieci, transgraniczny charakter Internetu oraz ogromna liczba transakcji zachodzących w przestrzeni wirtualnej stwarzają duże pole do nadużyć wiążących się z naruszeniem praw własności intelektualnej i uzyskiwaniem w ten sposób nierejestrowanych dochodów.

W artykule dokonano charakterystyki sposobów ograniczania szarej strefy w Internecie oraz przeglądu inicjatyw i przedsięwzięć wiążących się z monitorowaniem sieci pod kątem wychwytywania transakcji naruszających prawa autorskie. Zwrócono uwagę na fakt, że działania represyjne i nowe regulacje prawne nie wystarczą do ograniczenia nierejestrowanej działalności gospodarczej w Internecie. Konieczne jest poszukiwanie nowych modeli biznesowych godzących interesy wielkich korporacji z potrzebami i oczekiwaniami użytkowników sieci.

Słowa kluczowe: szara strefa, piractwo, Internet, e-commerce, prawa własności intelektualnej.

Kody JEL: H26, H3, O17, O34.

Wstęp

Pojawienie się i rozwój nowych form uzyskiwania nierejestrowanych dochodów w Internecie zmusza odpowiednie instytucje państwowe (aparaturę fiskalną, służby celne, policja itp.) oraz zainteresowane firmy prywatne do podejmowania różnorodnych działań zarówno doraźnych, jak i długofalowych, prewencyjnych, mających na celu ograniczenie skali zjawiska.

Zagrożenia wynikające z rozwoju szarej strefy w Internecie stawiają przed rządami wielu państw, jak również organizacjami branżowymi, stowarzyszeniami producentów i organizacjami monitorującymi ruch w sieci nowe, nieznane wcześniej wyzwania, którym nielato jest sprostać, zważywszy na rozbieżne interesy różnych podmiotów oraz samych internautów. Wymaga to skoordynowania wysiłków wielu instytucji i agend państwowych, firm prywatnych oraz, biorąc pod uwagę transgraniczny charakter Internetu, porozumień międzynarodowych i regulacji o charakterze globalnym.

Instytucjonalne aspekty monitorowania i zwalczania szarej strefy w Internecie

Według raportu Social Science Research Council, piractwo stało się globalnym problemem. W Rosji 81% filmów oglądanych poza kinami to pirackie kopie, ponad połowa oprogramowania zainstalowanego na komputerach w Brazylii jest nielegalna, a w Indiach 55% internautów nie płaci za ściąganą z sieci muzykę. Producenci oprogramowania oceniają

roczne straty na 50 mld dolarów, studia nagraniowe na 5 mld dolarów, a przemysł filmowy na ponad 6 mld dolarów¹. W corocznym raporcie nt. obrotu nielegalnymi towarami na terenie UE Komisja Europejska oszacowała wartość przechwyconych podrabianych towarów na 1,1 mld euro². Nic więc dziwnego, że potentaci na rynku oprogramowania komputerowego, wytwórnice fonograficzne i koncerty medialne są żywotnie zainteresowane ograniczaniem szarej strefy w przestrzeni wirtualnej.

Wśród organizacji zajmujących się monitorowaniem i zwalczaniem szarej strefy w Internecie na szczególną uwagę zasługuje AGMA (The Alliance for Grey Market and Counterfeit Abatement). Jest to organizacja patronacka zrzeszająca głównie wiodące firmy z zakresu tzw. wysokich technologii (zsumowane roczne przychody firm członkowskich przekraczają 290 miliardów dolarów), które dostrzegają zagrożenia płynące z obrotu towarami w szarej strefie, jak i wprowadzania do obrotu podrobionych towarów. Misją organizacji jest zapewnienie najwyższej jakości oferowanych produktów przy pełnym zadowoleniu klienta, ochrona spójności marki, poprawa standardów odnoszących się do ochrony praw własności intelektualnych oraz powstrzymywanie nieautoryzowanych dystrybutorów przed wprowadzaniem i obrotem towarami na szarym rynku. AGMA została założona w 2001 roku przez firmy z branży informatycznej. Obecnie do stowarzyszenia należą m.in. takie znane firmy, jak: Avaya, Cisco, Deloitte & Touche, Dolby Laboratories, EMC, Hitachi Global Storage Technologies, Hewlett-Packard, IBM, Microsoft, Oracle, PricewaterhouseCoopers oraz Seagate.

Do głównych celów organizacji należy promocja oraz edukacja, zarówno członków, firm produkcyjnych, jak również nabywców, dotycząca zagrożeń, które niesie za sobą obrót towarami w gospodarczej „strefie cienia”. AGMA, spełniając swą edukacyjną rolę, przygotowuje specjalne raporty na temat funkcjonowania szarej strefy w gospodarce. Jako główną przyczynę powołania organizacji podaje się chęć ograniczenia podrabiania produktów i piractwa markowego, stanowiącego ważny segment gospodarki nieformalnej. Ważną przesłanką była też chęć zapewnienia wysokiej jakości produktów oraz standardów obsługi posprzedażowej (*follow up*), wsparcia serwisowego i technicznego, co przekłada się na percepcję i ocenę firm działających w branżach wysokich technologii oraz ich wartość rynkową. Zdaniem przedstawicieli AGMA, wartość firm branży IT jest dużo większa, kiedy ich produkty są oferowane przez autoryzowanych pośredników. Organizacja definiuje szarą strefę jako nieautoryzowaną sprzedaż nowych, markowych produktów poza utworzonymi i akceptowanymi przez producenta kanałami dystrybucji lub też importowanymi do danego kraju bez wiedzy producenta oraz spełnienia określonych wymogów formalnych (np. uzyskania koncesji, pozwoleń, atestów itp.). Według raportu przygotowanego przez KPMG we współpracy z AGMA, sprzedaż produktów IT w szarej strefie wynosi ponad 40 miliardów dolarów rocznie, a straty producentów sprzętu IT (również w ujęciu rocznym) wynoszą ok. 5 mld dolarów³.

AGMA rekomenduje producentom i dystrybutorom podjęcie określonych działań w celu ograniczenia szarej strefy. Należą do nich m.in. wprowadzanie zaostrzonej kontroli, aby zapobiec wypływowi produktów do „strefy cienia” oraz wzmocnienie nadzoru nad kompo-

¹ D. Gelles, *Sposób na piratów: odciąć internautów od Facebooka*, „Dziennik-Gazeta Prawna” 9-11.12.2011.

² M. Lemańska, J. Stróżyk, *Komu opłaca się uchwalenie ACTA*, „Rzeczpospolita” 28-29.01.2012.

³ Por.: *The Grey Market. A KPMG Study in Cooperation with The Anti-Gray Market Alliance*, s.1, http://www.gammaglobal.com/aboutus_articles.php?news_id=4 [dostęp: 18.04.2011].

nentami i magazynowaniem części oraz gotowych wyrobów. Podkreśla się także konieczność kontroli zapasów i materiałów, pozyskiwania informacji niejawnych oraz edukowanie pośredników na temat zagrożeń związanych z obrotem towarami w szarej strefie, jak i handlem podróbkami. Dzięki współpracy firm wchodzących do AGMA znacznie łatwiej jest tworzyć, proponować oraz wybierać rozwiązania, które mogą przyczynić się do ograniczenia szarej strefy w przestrzeni wirtualnej.

Rola płatności elektronicznych w ograniczaniu szarej strefy

Wśród czynników sprzyjających ekspansji różnych form nierejestrowanej działalności gospodarczej wymienia się duży udział pieniądza gotówkowego w obiegu oraz niedorozwój płatności elektronicznych. Raport nt. szarej strefy gospodarki w Europie, przygotowany na zlecenie Visa Europe przez F. Schneidera oraz firmę A.T. Kearney, ukazuje związki między wielkością szarej strefy a skalą obrotu bezgotówkowego mierzoną liczbą płatności elektronicznych w danym kraju.

Autorzy raportu zbadali 27 państw członkowskich Unii Europejskiej (z wyłączeniem Cypru, Luksemburga i Malty) oraz Chorwacji, Norwegii, Szwajcarii i Turcji i wykazali, iż przy założeniu *ceteris paribus* wzrost liczby transakcji elektronicznych przyczynia się do zmniejszenia rozmiarów szarej strefy (mierzonej procentowym udziałem w PKB). W odniesieniu do polskich realiów, według autorów raportu, przyrost liczby płatności elektronicznych o 5% przyczyniłby się do zmniejszenia szarej strefy o 2,9%, wzrost liczby płatności elektronicznych o 10% spowodowałby spadek wielkości szarej strefy o 3,5%, natomiast piętnastoprocentowy przyrost liczby płatności elektronicznych przyczyniłby się do zmniejszenia szarej strefy o 5,7%. Według symulacji autorów raportu, wzrost liczby płatności elektronicznych w latach 2004-2008 o 17% spowodowałby w tym samym okresie zmniejszenie rozmiarów szarej strefy o ok. 23 miliardy euro⁴.

Zmniejszenie ilości gotówki w obiegu na rzecz pieniądza elektronicznego może zatem w istotny sposób ograniczyć liczbę transakcji zawieranych w szarej strefie. Rozwój obrotu bezgotówkowego i płatności elektronicznych sprzyja zwiększeniu skuteczności innych działań zmierzających do ograniczenia szarej strefy w gospodarce pod warunkiem koordynacji podejmowanych wysiłków przez odpowiednie władze, systemy płatnicze oraz instytucje finansowe.

Nowe technologie w walce z szarą strefą – przykład SIPI

SIPI (*Strategic Intellectual Property Information*) to oprogramowanie pozwalające monitorować Internet pod kątem naruszania praw własności intelektualnej. Pojawienie się wielu marek w sieci pociągnęło za sobą rozszerzenie możliwości wyboru dla konsumentów oraz stworzyło szanse zwiększenia zysków dla wielu producentów. Nie wszyscy jednak respektują uczciwe reguły konkurencji rynkowej. Zwłaszcza w czasie kryzysu bardziej widoczne stały się „ciemne strony” Internetu stwarzającego ogromne pole do nadużyć związanych

⁴ Por.: F. Schneider, A.T. Kearney, *The Shadow Economy in Europe. Using Payment Systems to Combat the Shadow Economy* (raport specjalny przygotowany na zlecenie Visa Europe), 2009.

z kradzieżą własności intelektualnej. Twórcy oprogramowania twierdzą, że sprzedaż w szarej strefie dzięki platformom internetowym (strony internetowe, aukcje, *chat-rooms*) jest możliwa 24 godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu, zapewniając przy tym anonimowość oraz dostępność w każdym miejscu na świecie. W rezultacie spadają zyski właścicieli i akcjonariuszy znanych firm oraz następuje stopniowa erozja ugruntowanych, renomowanych marek. Proponowanym remedium ma być regularne monitorowanie Internetu.

SIPI oferuje rozwiązania dla różnych modeli biznesowych wspomagane poprzez najwyższej jakości oprogramowanie pozwalające monitorować transakcje wiążące się z naruszeniem praw własności intelektualnej oraz sprzedażą produktów o podejrzanej proveniencji, zwłaszcza pochodzących z nielegalnych źródeł. Rozwiązania te są bardzo przydatne w śledzeniu aukcji, serwisów *e-commerce* oraz forów internetowych w poszukiwaniu podróbek, replik oraz innych wyrobów pochodzących z szarej strefy. SIPI gwarantuje, że zaprojektowane przezeń wyszukiwarki internetowe obejmują swoim zasięgiem aukcje na stronach eBay, iOffer, Yahoo, Amazon oraz wielu innych. Śledzenie aukcji dostarcza wielu cennych informacji, takich jak m.in. nazwisko sprzedawcy, adres, dane kontaktowe oraz stwarza możliwość analizy wcześniej zawieranych transakcji. Aplikacje pozwalają na śledzenie stron i aukcji w wielu językach, m.in. francuskim, hiszpańskim, niemieckim, angielskim oraz chińskim i japońskim.

SIPI pozwala na monitorowanie sklepów i forów internetowych, na których oferowane są podróbki oraz produkty pochodzące z szarej strefy. W odniesieniu do podejrzanych stron bądź produktów oferowanych do sprzedaży na forach internetowych, firma zapewnia dostarczenie nazwiska sprzedającego, lokalizacji, danych bankowych, numeru telefonu, e-maila oraz listy stron powiązanych. Firma zapewnia, że współpracuje z wysokiej klasy specjalistami, doświadczonymi prawnikami, którzy są w stanie monitorować naruszenie praw własności intelektualnej, m.in. znanych luksusowych marek, producentów odzieży oraz artykułów sportowych. Zasięg monitoringu realizowanego w formule 24 godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu obejmuje cały świat, sukcesywnie zwiększa się też liczba języków, w których jest on przeprowadzany.

Monitorowanie Internetu – kontrowersje wobec projektów nowych regulacji prawnych

Pod wpływem silnej presji producentów oprogramowania, studiów filmowych wytwórni fonograficznych i innych podmiotów działających w sferze tzw. przemysłów symbolicznych⁵ w Stanach Zjednoczonych podjęto dyskusję nad nowymi rozwiązaniami prawnymi, które narzucałoby na firmy (w tym internetowych gigantów, takich jak Google i Facebook) obowiązek walki z piractwem. W USA wprowadzono w 1998 r. ustawę *Digital Millennium Copyright Act* regulującą kwestie naruszania praw autorskich w Internecie, ale zdaniem wielu ekspertów jest ona niewystarczająca i nieadekwatna do dynamicznie zmieniających się realiów XXI wieku.

⁵ Przemysły symboliczne według francuskiego socjologa P. Bourdieu to branże oferujące wytwory niematerialne o wysokim komponentie intelektualnej wartości dodanej (oprogramowanie komputerowe, filmy, muzyka itp.).

W związku z tym powstało kilka nowych projektów prawnej regulacji walki z piractwem, spośród których najbardziej znane to ustawy znane pod akronimami: SOPA (*Stop Online Piracy Act*), PIPA (*Protect Intellectual Property Act*) oraz – najbardziej chyba znana w związku z protestami internautów w wielu krajach i wynikającym stąd rozgłosem medialnym - ACTA (*Anti-Counterfeiting Trade Agreement*). SOPA i PIPA umożliwiają właścicielom praw autorskich uzyskiwać nakazy sądowe zabraniające reklamodawcom współpracy z firmami łamiącymi prawo, co spotkało się ze sprzeciwem firm internetowych. Silny opór wzbudziła regulacja prawna zawarta w *Protect Intellectual Property Act*, która przewiduje blokowanie przez dostawców Internetu dostępu do serwisów naruszających prawa autorskie. Wprowadzenie i rygorystyczne egzekwowanie wspomnianej regulacji niewątpliwie uderzyłoby w interesy takich firm, jak Google i Facebook, na których stronach można znaleźć odnośniki do nielegalnych treści.

Największe kontrowersje wzbudziła jednak ACTA, która wzburzyła i sprowokowała do działania rzesze internautów, co zaowocowało serią protestów i demonstracji ulicznych w wielu krajach, w tym m.in. w Polsce. Pomysł międzynarodowej umowy ograniczającej piractwo w sieci zrodził się w USA wskutek lobbingu branży filmowej i fonograficznej, korporacji informatycznych i producentów oprogramowania komputerowego⁶. W Polsce poparcie dla ACTA zadeklarowały m.in. takie organizacje, jak: Business Software Alliance, Fundacja Ochrony Twórczości Audiowizualnej, Polska Izba Książki, ZAIKS oraz Stowarzyszenie Dystrybutorów Filmowych. Jednak ruch protestu i silny opór ze strony internautów przeciwko ACTA spowodował gorącą dyskusję, odroczenie i zapewne odmowę ratyfikacji przez parlamenty wielu krajów (w czerwcu 2012 r. pojawiła się informacja, że Komisja Europejska będzie rekomendować Parlamentowi Europejskiemu odrzucenie ACTA). Przeciwnicy kontrowersyjnej regulacji wskazują przede wszystkim na ograniczenie wolności w sieci oraz groźbę elektronicznej inwigilacji i petryfikacji istniejącego układu sił rynkowych pod płaszczykiem szczytnego hasła ochrony własności intelektualnej.

Inicjatywy portali aukcyjnych w zwalczaniu szarej strefy w Internecie

W 2009 r., z związku z licznymi protestami producentów na całym świecie, w celu poprawy bezpieczeństwa oraz ochrony praw własności intelektualnej, znany portal aukcyjny eBay wprowadził specjalne zaostżenia dotyczące monitorowania i sprzedaży towarów podrobionych, pochodzących z nielegalnego źródła lub od nieautoryzowanych dystrybutorów⁷. Dotyczy to w szczególności sprzedawców, którzy reklamują swoje towary używając znaków firmowych ich właścicieli, opisów przedmiotów itp. Za nieprzestrzeganie nowych punktów regulaminu grożą dotkliwie sankcje, m.in. bezwarunkowe zdejmowanie aukcji, ograniczenia w sprzedaży i kupowaniu, a nawet trwałe usunięcie konta. Firma zachęca także internautów do zgłaszania wszelkiego rodzaju nadużyć. Pod patronatem eBay utworzono również specjalną grupę producentów, której celem jest systematyczne monitorowanie, zapobieganie i ograni-

⁶ Szerzej nt. ACTA i monitorowania Internetu por. m.in.: M. Lemańska, J. Stróżyk, *Komu oplaca się uchwalenie ACTA*, *op. cit.*; W. Kurowski, *Stop ACTA? Korporacyjna wiosna ludów*, „Gazeta SGH” 2012, nr 2; M. Glenny, *Internet pod kontrolą, czyli cyberwojna o sieć*, „Dziennik Gazeta Prawna” 29.10–1.11.2010.

⁷ W 2009 r. sąd we Francji nałożył karę 63 milionów dolarów na eBay z powodu dużej liczby oferowanych na aukcjach serwisu podrobionych produktów LVMH (Louis Vuitton Moët Hennessy), światowego lidera w sprzedaży dóbr luksusowych, zarządzającego portfelem ponad 60 prestiżowych marek.

czanie liczby produktów pochodzących z szarej strefy na aukcjach eBay. Do grupy należą głównie firmy produkujące elektronikę (m.in. Cisco, Sony, Toshiba), elektronarzędzia (m.in. De Walt, Hitachi, Bosch), dobra luksusowe (m.in. Louis Vuitton, Rolex), odzież, obuwie, tekstylia oraz producenci oprogramowania komputerowego i wielu innych wyrobów.

W 2010 r. portal aukcyjny Allegro.pl, podobnie jak eBay, starając się poprawić sytuację w zakresie respektowania i ochrony praw własności intelektualnej, stworzył program *Współpraca w Ochronie Praw*. Członkowie, którzy przystąpili do programu mają możliwość zgłaszania aukcji zagrażających ich interesom. Dzięki temu programowi możliwe jest natychmiastowe usuwanie aukcji z witryny serwisu, a tym samym podejmowanie stosownych działań w celu ochrony producentów i instytucji. Wiedza, którą dysponują podmioty Allegro funkcjonujące w ramach programu pozwala lepiej chronić prawa właścicieli marek, sprzedających (często nieświadomie dokonujących naruszeń przepisów) - przed prawnymi konsekwencjami ich działań, natomiast kupujących - przed zakupem towarów naruszających prawa własności intelektualnej. Do programu przystąpiło wiele znanych firm z różnych branż, począwszy od motoryzacyjnej, odzieżowej poprzez spożywczą, a skończywszy na klubach sportowych oraz firmach produkujących elektronikę i elektronarzędzia.

Próby ograniczania internetowej szarej strefy w Polsce

Do głównych instytucji zajmujących się w Polsce monitorowaniem i ograniczaniem szarej strefy w gospodarce należy przede wszystkim Ministerstwo Finansów. Wstępnym, lecz niezbędnym warunkiem skuteczności działań przeciwdziałających ekspansji nierejestrowanych form aktywności gospodarczej (w tym również realizowanych w przestrzeni wirtualnej) jest możliwie dokładne rozpoznanie skali działalności nieformalnej realizowanej w szarej strefie. Informacje na ten temat mogą być pozyskiwane z różnych źródeł (wyspecjalizowane agendy państwowe, takie jak np. aparat skarbowy, służby celne itp., dane statystyczne, wyniki badań naukowych, raporty instytucji i organizacji branżowych, regionalnych, krajowych, międzynarodowych i in.).

Ze względu na charakter działalności prowadzonej w szarej strefie pozyskane informacje są często niezbyt wiarygodne, fragmentaryczne, niekompletne i trudno je scalić w wartościową syntezę. W celu oszacowania skali nierejestrowanej działalności gospodarczej niezbędne jest zatem korzystanie z różnorodnych źródeł informacji i metod badawczych odwołujących się do dorobku różnych dyscyplin naukowych. W przypadku działań podejmowanych w ramach szarej strefy, w Internecie, ze względu na niesłychanie szybki rozwój technologii informatycznych, konieczne jest wykorzystywanie najnowszych osiągnięć technologicznych oraz wyspecjalizowanych narzędzi pozwalających monitorować aktywność gospodarczą w przestrzeni wirtualnej (nie ograniczając przy tym inicjatywy i swobody podmiotów gospodarczych).

Jako warunek skuteczniejszej walki z szarą strefą wskazuje się zmiany legislacyjne zawarte w nowelizacji ustawy o kontroli skarbowej nakładające m.in. na serwisy aukcyjne obowiązek przekazywania kontrolerom skarbowym danych personalnych osób sprzedających towary za ich pośrednictwem. Wydawcy i redaktorzy gazet, nadawcy programów radiowych i telewizyjnych, administratorzy oraz właściciele stron i domen internetowych mają obowiązek udostępniania kontrolerom informacji o klientach, których ogłoszenia czy

reklamy wskazują na prowadzenie przezeń działalności mogącej skutkować powstaniem obowiązku podatkowego lub mającej wpływ na wysokość zobowiązania podatkowego⁸.

Według raportu z września 2010 r. opracowanego przez delegaturę NIK w Kielcach, na szarej strefie w handlu i usługach świadczonych w Internecie Skarb Państwa traci ogromne kwoty⁹. Czynnikiem zachęcającym przedsiębiorców do unikania opodatkowania są trudności urzędów celnych i skarbowych z kontrolą sklepów i osób oferujących usługi przez Internet. NIK stwierdził ponadto, że ani Ministerstwo Finansów, ani podległe mu urzędy nie opracowały skutecznego sposobu kontroli internetowej działalności gospodarczej.

Jedną z głównych barier w sprawnym działaniu urzędów skarbowych jest brak odpowiednich przepisów prawnych, a działania legislacyjne Ministerstwa Finansów, które przyspieszyły nowelizację ustawy skarbowej są niewystarczające. Brakuje nadal odpowiednich przepisów ordynacji podatkowej i możliwości szybkiego identyfikowania podatników działających w Internecie. Organem, który najwcześniej zajął się problematyką związaną z handlem internetowym był Departament Kontroli Skarbowej Ministerstwa Finansów, jednak działania dotyczące kontroli e-handlu zostały podjęte zbyt późno, bowiem monitoring przez urzędy skarbowe określonych branż pojawił się dopiero w 2009 roku.

W kolejnej części raportu NIK stawiana jest teza, że za brakiem efektywności w działaniu urzędów skarbowych stoi przede wszystkim niedostosowana infrastruktura teleinformatyczna. W wielu przypadkach kontrole wykazały, że pracownicy korzystają z własnych zasobów przy wykonywaniu obowiązków służbowych. Ograniczano także dostęp do danych pozwalających zidentyfikować osoby zaangażowane w e-handel: zdarzały się przypadki odmowy udostępnienia informacji przez portale aukcyjne oraz podawania fałszywych danych przez prowadzących handel; problem ten występował we wszystkich skontrolowanych urzędach skarbowych.

Brak definicji precyzującej pojęcie e-handlu uniemożliwia ustalenie jego rzeczywistego obszaru. Potoczne rozumienie ogranicza e-handel do transakcji w sklepach internetowych oraz na portalach aukcyjnych. W rzeczywistości jest to obszar znacznie szerszy, obejmujący wiele usług elektronicznych, m.in. tworzenie i utrzymywanie witryn internetowych, dostarczanie oprogramowania, a także gry losowe. Ważne jest, aby nowe regulacje, o które NIK wnioskuje, nie ograniczały e-handlu, ale likwidowały szarą strefę oraz eliminowały możliwość ukrywania dochodów, obejmując możliwie najszerszy obszar, a nie jedynie najprostsze do wykrycia transakcje na portalach aukcyjnych.

Na internetowych unikach i szarej e-strefie Skarb Państwa traci codziennie ogromne kwoty. Po jednej tylko akcji kontrolnej, zleconej urzędowi przez NIK, na wytypowanym przez kontrolerów obszarze odzyskano blisko 3,5 mln złotych. Z badań kontrolerów wynika, że najczęściej - na skalę masową - płacenia należnych podatków unikają osoby, które osiągną najniższe dochody z e-handlu (do 400 tys. rocznie)¹⁰.

Obok działań o charakterze prawn-administracyjnym w celu ograniczenia szarej strefy w Internecie niezbędna jest szeroko zakrojona, długofalowa edukacja konsumentów-użytkowników sieci skoncentrowana na zagadnieniach związanych z ochroną i respektowaniem

⁸ P. Skwirowski, *E-handel pod lupą fiskusa*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,6233280.html> [dostęp: 24.06.2012].

⁹ Por. szerzej na ten temat: *Informacja o wynikach kontroli egzekwowania obowiązków podatkowych i celnych od podmiotów prowadzących handel internetowy*, Najwyższa Izba Kontroli – Delegatura w Kielcach, Kielce, czerwiec 2010.

¹⁰ *Ibidem*.

praw autorskich. Z badań autora przeprowadzonych wśród wielkomięjskich internautów w sierpniu 2011 r. wynika, że polscy internauci wykazują w tej mierze znaczną niefrasobliwość i tolerancję dla naruszania praw własności intelektualnej.

Ponad 1/3 respondentów (34%) uznała, że żadne z takich działań, jak: nieuprawnione korzystanie z oprogramowania komputerowego, zakup podróbek markowych towarów, sprzedawanie i kupowanie produktów na aukcjach internetowych bez rejestracji i zgłoszenia uzyskanych w ten sposób dochodów urzędowi skarbowemu, pobieranie filmów, plików muzycznych lub książek (e-booków) bez uiszczania należnych opłat nie stoi w sprzeczności z prawem, co oznacza ciche przyzwolenie dla tego typu działań.

Wśród badanych 44% przyznało się do korzystania z oprogramowania komputerowego bez licencji, 29% ogląda filmy na portalach oferujących taką możliwość bez zgody producenta, 28% sprzedaje, natomiast 24% kupuje produkty na aukcjach internetowych bez rejestracji i zgłaszania uzyskanych w ten sposób dochodów urzędowi skarbowemu. 26% respondentów pobiera filmy, pliki muzyczne lub książki (e-booki) bez uiszczania wymaganych opłat¹¹. Przytoczone wyniki wskazują, że istnieje duże pole dla różnego rodzaju inicjatyw i działań edukacyjnych kształtujących świadomość polskich internautów w zakresie respektowania i ochrony praw autorskich.

Podsumowanie

Warunkiem wprowadzenia skuteczniejszych rozwiązań pozwalających ograniczyć rozmiary szarej strefy w Internecie jest zacieśnienie współpracy pomiędzy jednostkami kontroli skarbowej, instytucjami finansowymi (banki, usługodawcy w zakresie systemów płatności itp.) umożliwiającej identyfikację podejrzanych zachowań na rynku, m.in. przy wykorzystaniu nowoczesnych rozwiązań technologicznych. Monitorowanie zachowań podmiotów gospodarczych funkcjonujących w przestrzeni wirtualnej od strony przeprowadzanych transakcji oraz źródła pochodzenia funduszy przyczyniłoby się nie tylko do odpowiedniego wczesnego wykrywania, ale także zapobiegania rozwojowi szarej strefy. Wydaje się, że istotnym krokiem sprzyjającym walce z szarą strefą w Internecie byłoby stopniowe ograniczanie płatności gotówkowych na rzecz transakcji z użyciem płatności elektronicznych.

Nie należy się jednak ludzić, że zmiany legislacyjne oraz działania odpowiednich instytucji, organów państwowych i międzynarodowych wyeliminują szarą strefą w przestrzeni wirtualnej. Internet, jako supermedium XXI wieku, stwarza niespotykane wcześniej możliwości uzyskiwania nierejestrowanych dochodów oraz bezpłatnego (i często nieuprawnionego) korzystania z owoców pracy innych osób. Producenci filmów, muzyki i oprogramowania ścigają się z piratami działającymi w sieci, którą bardzo trudno jest kontrolować. Sprawę komplikuje fakt, że internauci oczekują dostępu do filmów, muzyki, oprogramowania i innych zasobów sieci w każdym momencie, miejscu i w dogodnej dla siebie formie. Ponadto, na rynkach wschodzących, na których przedsięwzięcia *on-line* potrzebują czasu, żeby się rozwinąć i przynosić dochód, wielkie korporacje narażone będą na straty w postaci utraconych zysków liczonych w miliardach dolarów. W biedniejszych krajach brak możli-

¹¹ Por. więcej na ten temat: B. Mróz, *Flirt z cieniem: aktywność polskich konsumentów w gospodarce nieformalnej*, (w:) *Dorobek ekonomii, finansów i nauk o zarządzaniu oraz jego praktyczne wykorzystanie na przełomie XX i XXI wieku*, SGH, Warszawa 2012.

wości legalnego nabycia filmów, muzyki lub oprogramowania po przystępnych cenach jest czynnikiem sprzyjającym migracji nabywców w „strefę cienia”.

Wielu ekspertów uważa, że walka z piractwem w Internecie obecnymi metodami przynosi więcej strat niż korzyści. Pouczające w tym względzie są wyniki badania GfK, w których próbowano ocenić wpływ piractwa na branżę filmową. Okazało się, że internauci, którzy „buszują” w sieci i ściągają ulubione filmy równie dużo filmów kupują i oglądają legalnie. Co ciekawe, użytkownicy serwisów P2P (*peer-to-peer*) z filmami nabywają treści z filmami znacznie częściej niż ci, którzy nie oglądają pirackich kopii. Ponadto, piraci częściej niż reszta widzów chodzą do kina¹².

Wyniki wspomnianego badania zdają się potwierdzać doświadczenia zespołu muzycznego Radiohead. Zespół nagrał w 2007 r. płytę pt. *In rainbows* i umieścił w sieci z prośbą, by każdy, kto ów album popiera wpłacił na konto twórców tyle ile, uważa za stosowne. To ryzykowne posunięcie okazało się „strzałem w dziesiątkę”. Album sprzedał się w 3 mln egzemplarzy, a Radiohead zarobił więcej na plikach pobranych z Internetu niż na całym wcześniejszym albumie we wszystkich jego edycjach¹³.

Rozwiązaniem ograniczającym szarą strefę w przestrzeni wirtualnej będzie zapewne „ucieczka do przodu”, porzucenie dotychczasowych schematów działania i poszukiwanie nowych, innowacyjnych modeli biznesowych, które pogodzą interesy wielkich korporacji działających w sieci z potrzebami milionów użytkowników Internetu. Być może dopiero wtedy ściganie piratów w sieci przestanie być walką z wiatrakami.

Bibliografia

- Czubkowska S., *Bez piratów nie ma zysków*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2-4.03.2012.
- Gelles D., *Sposób na piratów: odciąć internautów od Facebooka*, „Dziennik Gazeta Prawna” 9-11.12.2011.
- Glenny M., *Internet pod kontrolą, czyli cyberwojna o sieć*, „Dziennik Gazeta Prawna” 29.10–1.11.2010.
- Informacja o wynikach kontroli egzekwowania obowiązków podatkowych i celnych od podmiotów prowadzących handel internetowy*, Najwyższa Izba Kontroli – Delegatura w Kielcach, Kielce, czerwiec 2010.
- Kurowski W., *Stop ACTA? Korporacyjna wiosna ludów*, „Gazeta SGH” 2012, nr 2.
- Lemańska M., Stróżyk J., *Komu oplaca się uchwalenie ACTA*, „Rzeczpospolita” 28-29.01.2012.
- Mróz B., *Flirt z cieniem: aktywność polskich konsumentów w gospodarce nieformalnej*, (w:) *Dorobek ekonomii, finansów i nauk o zarządzaniu oraz jego praktyczne wykorzystanie na przełomie XX i XXI wieku*, SGH, Warszawa 2012.
- Skwirowski P., *E-handel pod lupą fiskusa*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,6233280.html>
- The Grey Market. A KPMG Study in Cooperation with The Anti-Gray Market Alliance*, http://www.gammaglobal.com/aboutus_articles.php?news_id=4

¹² S. Czubkowska, *Bez piratów nie ma zysków*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2-4.03.2012.

¹³ Warto też wspomnieć o inicjatywie znanego pisarza Paulo Coelho, który umieścił w sieci następujące ogłoszenie: „Ściągajcie moje książki za darmo i jeśli się Wam podobają, kupcie wersję drukowaną. Pokażmy w ten sposób branży, że chciwość prowadzi donikąd” i podpisał się jako „Pirat Coelho”. Por.: S. Czubkowska, *Bez piratów nie ma zysków*, *op. cit.*

Ways of Reduction of the Grey Market on Internet

Summary

Combatting the grey market on Internet requires cooperation of various agencies, institutions and organisations. The dynamics of development taking place on the net, trans-border nature of Internet and an enormous number of transactions occurring in the virtual space create a large area for abuse connected with infringement of intellectual property and achievement this way of unregistered incomes.

In his article, the author characterises the ways of reducing the grey market on Internet and reviews the initiatives and ventures related to monitoring the net from the point of view of capturing the transactions entailing copyright infringement. He points out that repressive measures and new legal regulations are not sufficient to reduce unregistered business activities on Internet. There is the need to look after new business models matching the interests of large corporations with the needs and expectations of net users.

Key words: grey market, “piracy”, Internet, e-commerce, intellectual property.

JEL codes: H26, H3, O17, O34

Способы ограничения теневой экономики в Интернете

Резюме

Борьба с теневой экономикой в Интернете требует сотрудничества разных органов, учреждений и организаций. Динамика изменений, происходящих в сети, трансграничный характер Интернета и огромное количество сделок, осуществляемых в виртуальном пространстве, создают широкие возможности для злоупотреблений, связанных с нарушением прав интеллектуальной собственности и получением таким образом нерегистрированных доходов.

В статье проведены характеристика способов ограничения теневой экономики в Интернете и обзор инициатив и мероприятий по мониторингу сети с точки зрения выявления сделок, нарушающих авторские права. Обращается тоже внимание на тот факт, что репрессии и новые правовые урегулирования недостаточны для ограничения нерегистрированной экономической деятельности в Интернете. Необходим поиск новых бизнес-моделей, согласующих интересы крупных корпораций с нуждами и ожиданиями пользователей сети.

Ключевые слова: теневая экономика, «пиратство», Интернет, э-торговля, интеллектуальная собственность.

Коды JEL: H26, H3, O17, O34